

Sędzia frankowicz może orzekać. Sąd Najwyższy zdecydował

Wyłączenie ze sprawy frankowej sędziego z kredytem w tej walucie może nie być uzasadnione. To skutek uchwały SN o sędziach frankowiczach.

Po uchwale frankowej sądu sytuacja kredytowa sędziego może nie mieć już wpływu na praktykę orzeczniczą. W konsekwencji może nie uzasadniać w wielu sprawach wyłączenia takiego sędziego z orzekania, czy to na wniosek strony, czy samego sędziego.

To sedno najnowszego orzeczenia SN, które w jakimś stopniu może usprawnić orzekanie w sprawach frankowych. Obecnie takich wyłączeń sędziego jest sporo, a nie ma w tym zakresie jednomyślności orzecznictwa. Wielu sędziów, którzy mają kredyty frankowe, sami występują więc o wyłączenie.

Czynił to nieraz np. Dariusz Dończyk, sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która zajmuje się sprawami frankowymi. W omawianej sprawie także złożył wniosek o wyłączenie go z trzyosobowego składu wyznaczonego do sprawy frankowej (bo ma kredyt z żoną).

Rozpatrujący wniosek, sędzia Mariusz Załucki odmówił jednak wyłączenia go od orzekania w sprawie.

SĘDZIA FRANKOWICZ W SPRAWIE FRANKOWEJ? PO UCHWALE MNIEJ RÓŻNIC

Sędzia Załucki wskazał, że w kwestii tego, czy istnieje w sprawie okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 49 § 1 k.p.c.), dotychczas podzielał stanowisko wyrażone w żądaniu o wyłączenie sędziego w zakresie spraw frankowych. Sytuacja uległa jednak zmianie na skutek podjęcia przez skład całej Izby Cywilnej SN uchwały (z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22), w której przesądzono m.in. o kwestiach, które są przedmiotem skargi kasacyjnej w tej sprawie. Według zaś art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym uchwała składu całej izby ma moc zasady prawnej i odstępianie od tej zasady wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały całego składu Izby Cywilnej SN.

- W takim stanie rzeczy brak prawnej możliwości, by jednostkowe orzeczenie SN w składzie z sędzią żądającym wyłączenia w materii objętej uchwałą całego składu Izby Cywilnej kształtowało praktykę, która mogłaby stwarzać w odbiorze zewnętrznym uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w orzekaniu — wskazał sędzia Załucki.

OKIEM PRAKTYKÓW. CZY SĘDZIA Z KREDYTEM POWINIEN ORZekać W SPRAWIE FRANKOWEJ?

— W mojej ocenie decyzja Sądu Najwyższego jest jak najbardziej słuszna. Skoro i tak każdy skład SN w tym momencie jest związany uchwałą z 25 kwietnia 2024 r., to trudno uznać, aby wyrok Sądu Najwyższego zgodny z tą uchwałą, nawet wydany przez sędziego, który zaciągnął analogiczny kredyt, miał wzbudzać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w orzekaniu. Będzie tak tym bardziej, jeżeli w uzasadnieniu orzeczenia SN wprost powoła się na tę uchwałę — ocenia Szymon Kowalczyk, adwokat z kancelarii Sobota Jachira, reprezentujący frankowiczów.

Inaczej ocenia tę kwestię adwokat Wojciech Wandzel z kancelarii Kubas Kos Gałkowski, reprezentujący we wspomnianych sporach banki.

- Uchwała SN z 25 kwietnia br. nie wyeliminowała potencjalnej stronniczości lub uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności danego sędziego, który może mieć interes finansowy w określonym kierunku orzecznictwa w tych sprawach — wskazuje. Podkreśla, że uchwała udzieliła odpowiedzi na

kilka ważnych pytań w zakresie spraw dot. kredytów walutowych, ale nie rozstrzygnęła wszystkich zagadnień z nimi związanych.

- Z drugiej strony niedopuszczalna z perspektywy wizerunku wymiaru sprawiedliwości i zasady, że nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie, byłaby sytuacja, w której nie można byłoby wyłączyć od orzekania sędziego, który prowadzi spór z bankiem odnoszący się choćby pośrednio do jego umowy kredytu — podsumowuje mec. Wandzel.

Opinia dla „Rzeczpospolitej”

dr Mariusz Korpalski, radca prawny

Przyjęcie uchwały frankowej nie załatwi zupełnie problemu bezstronności, gdyż w sprawie mogą występować zagadnienia nieobjęte uchwałami, np. kwestie informowania o ryzyku. Wydanie jej na pewno jednak przyczyni się do przyspieszenia i ułatwienia postępowań frankowych zarówno w SN, jak i w sądach powszechnych. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że wyjaśnienie wielu kwestii przez uchwałę stawia przed pełnomocnikami nowe wyzwania w zakresie wniosku o przyjęcie sprawy do rozpoznania. Trzeba pamiętać, że zasadniczo skargi kasacyjne przyjmowane są, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub potrzeba wykładni. Jest wprawdzie również przesłanka oczywistości, lecz jest ona rozumiana bardzo wąsko. Podsumowując – powinno być szybciej i prościej, ale nie dla wszystkich.

Sygnatura akt: I CSK 1778/23

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 05.06.2024